

Wykluczeni z Parady Równości. O co poszło?

13 czerwca 2023

Są postępowi, ale niewystarczająco. Z warszawskiego tęczowego przemarszu, czyli tzw. Parady Równości, wykluczono Stowarzyszenie Bez. O co poszło?

Tęczowy przemarsz ulicami stolicy zaplanowano na 17 czerwca. Organizatorzy cofnęli jednak zaproszenie dla Stowarzyszenia Bez, które zajmuje się „gruntowną pomocą kobietom uwikłanym w przemysł seksualny”.

Stowarzyszenie deklaruje, że robi to poprzez „interwencje kryzysowe, promocję odpowiednich modeli prawnych i tworzenie przestrzeni dla feministycznego głosu w polskim internecie”. Jak się okazuje, nie jest to zgodne z oczekiwaniami tęczowych środowisk. „Każda litera LGBT jest dla nas ważna – nie tylko wspieramy osoby niehetero- i niecisnormatywne, ale i same nimi jesteśmy. Na własnej skórze odczuwamy fetyszyzujące skutki normalizacji seksbiznesu. Dlatego aktywnie działamy i chcemy, żebyście mogli porozmawiać o tym z nami na tegorocznym Miasteczku Równości” – deklarowało Stowarzyszenie Bez w mediach społecznościowych. „Wiele z osób, które zgłasza się do nas po pomoc, nie mieści się w heteronormatywnym spektrum rzeczywistości. Im też należy się Równość, ich miejsce jest na Paradzie. Porozmawiajcie z nami i usłyszcie o ich problemach już 17.06” – dodano.

Okazji do rozmów jednak nie będzie. A wszystko za sprawą „interwencji” grupy wspierającej transseksualizm. „Dziękujemy Tranzycja.pl za szczegółowe wyłożenie zastrzeżeń dotyczących obecności Stowarzyszenia Bez. Po przeanalizowaniu szczególnie niepokojąco dużej ilości literatury autorstwa osób znanych z transfobicznych aktywności (pozbawionych stosownych zastrzeżeń), oraz konkretnego przypadku współpracy z osobą

znaną z transfobicznej działalności, zespół Parady uznał, że pojawiają się obawy odnośnie zgodności pomiędzy obecnością tej organizacji a postulatem wsparcia osób transpłciowych” – oświadczyli organizatorzy.

Organizatorzy tęczowego przemarszu wprost przyznali, że tzw. praca seksualna – innymi słowy prostytutka – to element historii całego ruchu. „Drogie Osoby! Zależy nam, by Parada była miejscem bezpiecznym dla grup wykluczanych i marginalizowanych. Od lat to ciężka praca, by zapraszać całą społeczność i zbalansować obecność grup, których poglądy czy sposoby działania nie pokrywają się lub wykluczają. W tym roku się to nie udało” – przyznali organizatorzy. „Chcemy, by osoby pracujące seksualnie z wyboru mogły mówić o swoich potrzebach i postulatach. Chcemy, by osoby po doświadczeniu przemocy mogły mówić o swoich traumach i postulatach. Chcemy, by mogło się to odbywać bez transfobii, mizoginii, wyzwisk i pogardy. Wierzimy, że to możliwe” – czytamy.

„Pride rozpoczęły kolorowe transpłciowe osoby pracujące seksualnie. To nasza historia, której nie wolno nam ani wybielać, ani przemilczać” – stwierdzono. „Chcemy, by Parada była miejscem bezpiecznym zarówno dla osób pracujących seksualnie z wyboru, jak i dla osób po doświadczeniu przemocy i krzywdy, jak i dla osób czytających tę dyskusję. Dotychczas wydawało nam się, że na tych 3 km marszu się zmieścimy. Nie zgadzamy się jednak na język wykluczenia i pogardy. Drogie Osoby, przypominamy wszystkim, jesteście mile widziane” – czytamy.

Autorstwo: MMC

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)